Łódź, 12/II 1913 r. Rok XVI.

№ 35.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Eulalii P.
Czw. św. Jana i Dobr.
Piąt. św. Walentego M.
Sob. św. Faustyna.
Niedz. św. Julianny P.M.
Pon. św. Patrycyusza P.
Wt. św. Symeona B.

Wschód sł. godz 7 m. 26
Zachód sł. godz. 5 m. 04
Dług. dnia godz. 9 m. 38
Przybyło godz. 2 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8; Telefonu № 595

Środa, dnia 12 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny przy ul. Konstantynowskiej 16. Dziś w środę i jutro we czwartek **„Zonaty kawaler"** wodewil ze śpiew.

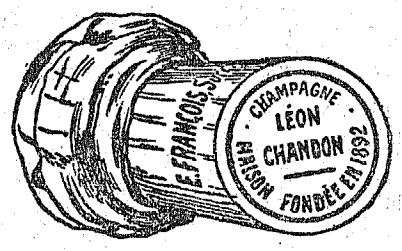

441

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 541

Giełda berlińska i sytuacya polityczna.

O ile na giełdzie wiedeńskiej ostatnie wypadki w Konstantynopolu sprawiły duże wrażenie, powodując spadek kursów różnych papierów wartościowych, a chwilami znaczny nawet popłoch, o tyle giełda berlińska zachowała spokój i równowagę umysłu.

Z głosów dzienników berlińskich wynosi się wrażenie, że wypadki konstantynopolitańskie nie musiały znów być dla giełdy berlińskiej tak wielką niespodzianką. Nie było bowiem tam popłochu, ani nawet znaczniejszego spadku kursów. Oświetlając niedawno sytyacyę na giełdach europejskich, zwróciliśmy uwagę na fakt, że wszystkie giełdy europejskie, z wyjątkiem wiedeńskiej, wcale nie oddawały się iluzyom co do międzynarodowego położenia politycznego, ale przeciwnie, zachowując daleko idącą rezerwę, przestrzegały przed optymizmem.

Sytuacyę taką mieliśmy zarówno w Londynie, w Paryżu jak w Berlinie, chociaż ówczesna opinia europejska nie wiedziała zgoła, że za kilka już dni zaskoczy ją taka niespodzianka, jak najnowszy zamach stanu w Konstantynopolu. I giełdy europejskie nie były oczywiście o tem poinformowane, ale nie wierzyły w trwałość pokoju, ignorując opinię optymistów, zapowiadających zupełne wyjaśnienie się horyzontów

Rezerwa ta i ostrożność były najzupełniej uzasadnione, jak o tem świadczą najświeższe wypadki polityczne, które z każdym niemal dniem gromadzą coraz więcej bardzo niebezpiecznego materyału wybuchowego.

Wprawdzie i na giełdzie berlińskiej w ostatnich dniach zaznaczyły się tu i owdzie lżejsze spadki, ale tylko na krótki czas, poczem nastąpił ruch normalny, bez większych i poważniejszych strat dla sfer interesowanych. O jakiejś gwałtownej derucie, popłochu, jak naprzykład w miesiącu październiku w roku zeszłym, mowy nie było. Dziś zaś opinie dzienników berlińskich, które kwestyi interesów giełdowych poświęcają obszerne artykuły, wskazują na gmatwającą się sytuacyę międzynarodową, zalecając jednocześnie ostrożność i powściągliwość co do większych operacyj finansowych.

Fakt ten daje niewątpliwie wiele do myślenia, bo o ile giełdy z jednej strony są wykładnikiem życia gospodarczego, o tyle z drugiej uważane są nie bez uzasadnienia za barometr polityczny.

Giełda berlińska mimo pokojowych rokowań i reunionu ambasadorów w Londynie, mimo zbiorowej noty mocarstw i wywieranej w niej presyi na Turcyę, odczuwała widocznie, że sytuacya międzynarodowa nie jest wcale wyjaśniona, a niespodzianki, które wszelkie kombinacye dyplomacyi europejskiej mogą zniweczyć i mozolnie przez nie budowany gmach w gruzy rozsypać, nie są wcale wykluczone. Fakty najświeższe wcale nie zadają kłamu tym obawom i przezorności.

Wogóle przyznać należy giełdzie berlińskiej, że z ostatnich smutnych doświadczeń w miesiącach październiku i listopadzie roku zeszłego, które wyraziły się milionowemi stratami i ruiną tysięcy egzystencyi, umiała wysnuć odpowiednią dla siebie naukę.

Przedewszystkiem spekulacyjna gorączka ówczesna, która owładnęła nietylko zawodowymi giełdziarzami, nie opuszczającymi prawie nigdy podwojów sal giełdowych, ale także szerokiemi kołami publiczności, ustąpiła miejsca rozwadze, wstrzemięźliwości i najdalej posuniętej rezerwie. Przed kwartałem spekulowano po większej części pożyczonemi pieniędzmi. A gdy spekulacya zawiodła, padali jej ofiarą nietylko sami spekulanci, ale i ci, którzy pieniądze na ogromnie wysoki procent ofiarowali.

Obecnie pod tym względem sytuacya radykalnie się zmieniła. Prywatna publiczność w ostatnich kilku miesiącach ucieka formalnie od giełd, nie chcąc mieć nic z niemi do czynienia. Tak samo i zawodowi giełdziarze nie podejmowali szerszej akcyi i większych operacyi i tranzakcyi finansowych.

Ostrożność i z tego względu była bardzo wskazana, ponieważ w najnowszych czasach bankructwa, sprzeniewierzenia i kradzieże w licznych bankach niemieckich szerzą się w sposób niezwykły. Donosi o tem „Berliner Tageblatt", przytaczając cały szereg tego rodzaju wypadków.

I tak: w Królewcu kasyer jednego z tamtejszych banków, cieszący się wielkiem zaufaniem, sprzeniewierzył 60,000 marek i przegrał je na giełdzie.

W Kampfeur właściciel banku, Juliusz Gerhauser, naraził innych interesantów na straty 1,800,000 marek. Tak samo zbankrutował Dom bankowy Frey et Schaefer. W Itzehohe bankier Jan Mohrdiek sprzeniewierzył kilka set tysięcy marek i uciekł wraz z żoną, zostawiając dzieci, których nie zdołał zabrać ze sobą. Z Hamburga uciekł bankier dr. Becker, sprzeniewierzywszy przeszło 3 miliony marek. Jeden z sądów pruskich wytoczył proces 10 bankierom i agentom, którzy wśród wyższych wojskowych uprawiali od szeregu lat straszną lichwę, pobierając po 60, a nawet 100 procent.

Oto smutna i — jak dziennik berliński podnosi—bardzo zatrważająca statystyka ostatnich czasów. Są to po większej części ofiary nierozważnej i niesumiennej spekulacyi giełdowej. Niewątpliwie i tego rodzaju wypadki wpływały na to, że giełda stała się przezorniejszą i powściągliwszą.

Za giełdami postępują tak samo banki, które, jak dotąd, tak i obecnie pieniędzy z rąk nie chcą wypuszczać.

Znamienną pod tym względem jest świeżo zaciągnięta pożyczka rumuńska w wysokości 150 milionów franków. Rząd rumuński uzyskał ją po bardzo długich staraniach i zabiegach w banku dyskontowym d-ra Artura Salomonsohna w Berlinie. Otrzymał ją jednak na bardzo niekorzystnych warunkach. Dzienniki berlińskie podnoszą, że jedynie niepewność sytuacyi międzynarodowej przyczyniła się do tego, że Rumunia warunków korzystniejszych żadną miarą uzyskać nie mogła.

SAMORZĄD MIEJSKI w komisyi Rady państwa.

W poniedziałek wieczorem odbywały się w dalszym ciągu obrady komisyi samorządowej Rady państwa.

W sprawie art. 184, dającego prawo rządowi zamykania samorządu w ciągu trzech lat, poseł Szebeko dowodził braku potrzeby tego artykułu wobec przyjęcia art. 179. Jednakże większością 6 głosów przeciwko 5, artykuł 184 przyjęto.

Na wiosnę komisya ustanowiła, że miasta

mogą pobierać 50 do 100% podatku skarbowego mieszkaniowego. Duma proponowała nawet 200%.

Zinowjew wniósł poprawkę o ustanowieniu ściśle 50%, ale ją odrzucono, pozostawiając redakcyę komisyi.

Następnie proponowano, ażeby nie wybierać prezesa Rady miejskiej, który istnieje tylko w Petersburgu, a którego niema w ustawie 1892 roku.

Szebeko dowodził konieczności istnienia prezesa, ponieważ prezydent niezawsze ma czas.

Uchwalono, że tylko Warszawa i Łódź będą miały prezesów Rad miejskich, w pozostałych zaś miastach przewodniczyć im będzie prezydent.

Na tem prace komisyi ukończono. Odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, w celu skoordynowania przyjętych artykułów.

W końcu posiedzenia poruszono jeszcze sprawę właścicieli domów.

Zgodnie z decyzyą komisyi prawo udziału w wyborach mają właściciele nieruchomości, dającej dochodu 1,500 rb. w Warszawie, 1,000 rb. w miastach gubernialnych, a 300 rb. w innych miastach.

Prezes Tow. właścicieli nieruchomości, mecenas Adolf Suligowski, rozesłał do członków Rady państwa memoryał, dowodząc, że większa część właścicieli domów staje się pozbawiona praw wyborczych, np. w Siedlcach 80%.

Kobylinskij, przewodniczący komisyi, otrzymawszy memoryał, poruszył tę sprawę. Szebeko dowodził konieczności zrewidowania decyzyi komisyi. Sprawę tę jednak odroczono do posiedzenia następnego. Jednakże wobec wyjaśnionych poglądów, komisya prawdopodobnie nie zmieni już poprzedniej swojej uchwały.

Znów fałszywe informacye.

Czytamy w „Słowie":

Agencya Petersburska zawzięła się widocznie, aby czytelników rosyjskich informować fałszywie i tendencyjnie celem usposobienia ich wrogo przeciw polakom.

Oto świeży przykład. W ubiegłą sobotę Agencya rozesłała następującą depeszę swego korespondenta z Wiednia:

W „Poln. Corr." wydrukowano informacyę o organizacyi wszystkich polskich partyj w Galicyi. Koło sejmowe polskie uchwaliło w grudniu 1912 roku, w związku z wiernopoddańczem wyrażeniem stanowiska względem monarchii austryackiej, rozwinąć działalność na wypadek komplikacyj międzynarodowych, a mianowicie: zorganizować wszystkich zdolnych do noszenia broni, a nie należących do armii austryackiej. W tym celu utworzyć specyalny komitet dzielący się na pięć wydziałów. Komitet ów ma organizować młodzież po miastach i wsiach. W miastach organizują się oddziały sokołów, wywiadowców, po wsiach tak zwane „Drużyny Bartoszowe". Wszystkie te oddziały ćwiczą się w służbie wojennej pod kierunkiem specyalnych instruktorów, lecz bez użycia broni. Zorganizowano również komisyę zjednoczonych stronnictw niezależnych, która pracuje w kierunku organizacyi robotników.

Robotnicy, pod kierunkiem instruktorów, organizują się w towarzystwa strzeleckie, z których mają być utworzone legiony strzelców.

Podług oświadczeń nawet najbardziej radykalnych partyj, ta robota organizacyjna nie ma charakteru agresywnego, ma na celu tylko organizacyę kadrów zdolnych do noszenia broni i zupełnie lojalny charakter w stosunku do monarchii habsburskiej".

Nie mamy „Poln. Corr." pod ręką, jesteśmy jednak najmocniej przekonani, że organ ten niemógł całej wyżej opisanej organizacyi złożyć na karb jakowejś uchwały Koła polskiego sejmowego bo uchwały takiej nie było. Dla wykazania fałszu Agencyi powtarzamy tu uchwałę Koła sejmowego, powziętą w dniu 9 grudnia r. z. w brzmieniu dosłownem:

„Polskie Koło sejmowe wyraża przekonanie, że, dalecy od wszelkich porywów nierozważnych potrafimy przez ciągłą, spokojną pracę nad krzepieniem i rozwinięciem własnych sił moralnych i fizycznych przygotować polskie społeczeństwo na sprostanie zadaniom narodowym, wobec jakich w biegu wypadków stanąć możemy. Zarazem stwierdza polskie Koło sejmowe, że w obecnem poważnem położeniu politycznem, wszyscy polacy, państwo to zamieszkujący, zgodni i zjednoczeni są w gotowości, aby w razie potrzeby z wytężeniem wszystkich sił spełnić swój obowiązek względem państwa i wielkodusznego, sprawiedliwego monarchy, który w naszej ciężkiej doli nas zrozumiał, uznał nasze prawa narodowe i stale nas obdarza swojem zaufaniem.

W tem oparciu o państwo, jego monarchę, oraz własne siły i świadomość dążeń narodowych widzimy rękojmię lepszej przyszłości".

Oto wszystko. Nic więcej. Wystarczy zestawić powyższą uchwałę z tem, co rzekomo powtarza za „Poln. Corr." Agencya Petersburska, aby zrozumieć tendencyjność Agencyi.

Z Komitetu Obywatelskiego.

(Dokończenie).

Podajemy poniżej podział miasta na obwody i rewiry, oraz przewodniczące w tych instytucyach osoby:

Obwód X.

Przewodniczący obwodu: Häusler, Radogoszcz, cegielnia, dr. Gloger, Zgierska 54 (od 9—11 rano i od 6—8 wiecz.), J. Kühn, Zawadzka 22 (rano).

Rewir 42: Marysińska (lewa str.), Brzezińska (lewa str. od Głowackiej), Nowo-Sikawska (od Dworskiej), Nowo-Łagiewnicka (od Dworskiej), Głowacka, Nowo-Młynarska, Przemysłowa, Nowo-Polska, Stanisława

Przewodniczący rewiru: Ks. Al. Bujalski, ul. Kościelna 48.

Opiekunowie i opiekunki: Walenty Bartczak, ul. Brzezińska 63, Franciszek Balejczyk, Brzezińska 92, Maryanna Kassyńska, Brzezińska 59, A. Zamk, Brzezińska 90, Joanna Frenninska, Dworska 14, A. Stanisławski, Nowo-Młynarska, 9, Stefania Grodzicka, Zielona 13, A. Mawiński, Zielona 15.

Rewir 43: Brzezińska (lewa str. do Głowackiej), Zgierska (lewa strona), Bałucki Rynek, Dworska, Marysińska (do Dworskiej), Łagiewnicka (do Dworskiej), Zawiska, Ogrodowa, Pieprzowa, Kielma, Zielona, Krótko-Franciszkańska, Lewa Kielma, Sikawska.

Przewodniczący rewiru: J. Kühn, ul. Zawadzka 22.

Opiekun: Krüger, Zawadzka 9.

Rewir 44: Łagiewnicka (lewa str. od Dworskiej), Dworska (lewa str. do Marysińskiej), Marysińska (prawa str. do Dworskiej), Nowy Świat, Wspólna, Młynarska (od Dworskiej), Pałacowa, Zofii, Niecała, Pacerowa, Spacerna.

Przewodniczący rewiru: Stelcer, Kielma 8.

Opiekun: Stark, Franciszkańska 62.

Rewir 45: Szosa Zgierska (lewa str. do Stefana), Stefana (prawa strona), Łagiewnicka (prawa str. od Dworskiej do Stefana), Bałucki Rynek, Żabia, Krzyżowa, Gęsia, Ciemna, Polna, Mickiewicza, Ceglana, Nowo-Zgierska, Grossmana, Szeroka.

Przewodniczący rewiru: Dancer, Szeroka 1.

Rewir 46: Aleksandrowska (lewa str. do Jakobi), Zgierska (prawa str. do Aleksandrowskiej), Lutomierska (prawa str. do Jakobi), Jesionowa, Modra, Ciemna, Wróbla, Pawła, Piwna, Miodowa, Rybna, Bazarowa, Wesoła, Wązka, Krótka, Fajfra, Biała.

Przewodniczący rewiru: Ks. Bron. Kulesza, Kościelna 8.

Opiekunowie i opiekunki: Maryanna Albinka, Drewnowska 12, Maryanna Dybowska, Drewnowska 36, Władysław Witczak, ul. Drewnowska 60, Władysław Strzelecki, Pawia 13, Walerya Nowak, ul. Rybna 14, Marya Świerczyńska, Zgierska 24, Michał Oginski, Ciemna 158, Helena Holewińska, ul: Ciemna 76, Anna Markiewicz, Lutomierska 8.

Rewir 47: Aleksandrowska (prawa str. do Golca) Szosa Zgierska (prawa str. do Kielbacha), Golca (lewa strona), Engla, Fajfra, Borymska, Głucha, Rajtera, Zimmera, Nowa, Kielbacha.

Przewodniczący rewiru: Kühn, Zawadzka 22.

Opiekunowie: Witomski, felczer, ul. Franciszkańska 58, Kussak, Aleksandrowska 19, Staszewski, Aleksandrowska 9, Dr. Gloger, Zgierska 54.

Rewir 49: Szosa Zgierska (lewa str. od Stefana), Stefana (lewa strona), Łagiewnicka (prawa str. od Stefana), Trelenberga, Pawia, Brajera, Wspólna, Wschodnia, Sadowa, Długa, Chmielna, Kwiatkowska, Marcina, Szopena.

Przewodniczący rewiru: Pastor v. Serini, Zgierz, aptekarz Hamburg, Zgierska 75.

Opiekunowie: A. Szeller Teppera 8, W. Jesske, Dolna 19, Kwiatkowski, Stefana 21, H. Stiller, Wspólna 12, A. Schubert, Henslera 8, O. Wideman, Zgierska 110, K. Grün, Zgierska 112, G. Bartschke, Zgierska 99, A. Greilich. Zgierska 99.

Rewir 50: Szosa Zgierska (prawa str. od Kielbacha), Szpitalna (do Dębowej), Jana do Dębowej), Kazimierza (do Dębowej), Dębowa (lewa str. (do Golca, Golca, Teppera, Jasna, Szneja, Profesorska, Wązka, Cerecka.

Przewodniczący rewiru: Gustaw Treger, ul. Zgierska 140.

Opiekunowie: Jan Brajer, Zgierska róg Brajera, Franciszek Grün, Zgierska 112, Adolf Cerfas, Jasna 6, Marczyński, Zielona 3, Teodor Pietsch, Häuslera 43, August Bartschke, ul. Zgierska 162, Borzechowski Zgierska 162.

Rewir 51: Dębowa (prawa strona), Złota, Polna, Hypoteczna, Łąkowa, Bicha, Aleksandrowska (prawa strona od Golca), Fiszera, Golca (prawa strona), Szpitalna (od Dębowej), Jana (od Dębowej), Kazimierza (od Dębowej),

Przewodniczący rewiru: Lohrer, Hypoteczna vis á vis fabryki Buhlego.

Opiekunowie: Häusler, cegielnia i Specht, browar Häuslera.

W sprawie zapomóg dla robotników zgierskich.

Onegdaj w gmachu szkoły handlowej w Zgierzu pod przewodnictwem d-ra Hessnera, odbyło się posiedzenie nowozalegalizowanego komitetu niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Na posiedzeniu tem byli też obecni oficyaliści oraz majstrowie fabryczni, z którymi komitet porozumiał się ostatecznie w sprawie normy zadeklarowanej przez nich na rzecz robotników składki zapomogowej. Norma ta, określona pierwotnie na 2 proc., uległa zmianie o tyle, iż oficyaliści i majstrowie, pobierający pensyę do tysiąca rubli będą płacić do kasy komitetu 1 proc. tygodniowo, a dopiero uposażeni lepiej, zadeklarował płacić na cel powyższy 2 proc.

Ponadto komitet na onegdajszem posiedzeniu postanowił zwrócić się do wszystkich fabrykantów z prośbą o zakomunikowanie, ile w przybliżeniu wynieść może procent, pobierany od tygodniowego wynagrodzenia, wypłacanego urzędnikom, majstrom i robotnikom. Dopiero po otrzymaniu tej odpowiedzi komitet będzie mógł mniej więcej obliczyć fundusze, jakie zbierze i według tego określać wysokość zapomóg.

Jutro, a może dziś jeszcze, ks. kanonik Stefański, pastor Serini i p. Ejgier przemysłowiec, rozpoczną zbieranie składek śród właścicieli domów. Ponieważ jednocześnie zaczną napływać składki i z innych źródeł, a listy robotników, potrzebujących pomocy obwodowi przedstawią komitetowi jutro, przeto wypłata zapomóg rozpocznie się w piątek, a najpóźniej w sobotę.

Zapomogi wypłacane będą w następujących punktach miasta; dla robotników z obwodów 1, 2, 9 i 10-go w aptece p. Ludoborskiego przy ul. Długiej; z obwodów 3, 4, 5 i 6 — w aptece p. Patka na Starym-Rynku; z obwodów 7 i 8 — w aptece p. Zaremby przy zbiegu ulic Długiej i Błotnej; z obwodów 11,12 i 13 — w składzie aptecznym p. Jungto przy zbiegu Nowego-Rynku i ul. Długiej.

Miasto, jak wiadomo, podzielono na 13 obwodów.

Obowiązki obwodowych przyjęli; w obwodzie I — p. Oskar Gerlicz; w obwodzie II — p. Edward Hofmann; w obwodzie III — p. Stanisław Castellas; w obwodzie IV — p. Teodor Kurowski; w obwodzie V — p. Stanisław Sobieraj; w obwodzie VI — p. Kociak; w obwodzie VII — p. Michał Naftali; w obwodzie VIII — p. Edward Wieczorek; w obwodzie IX — p. Adolf Wajgelt; w obwodzie X — p. Rejnhold Jungto; w obwodzie XI — p. Alfred Berton; w obwodzie XII — p. Wacław Ludoborski i w obwodzie XIII — p. Bruno Ernst.

Wszyscy obwodowi, przy udziale pomocników, rekrutujących się z robotników, otrzymawszy odpowiednie instrukcye komitetu, dokonywają obecnie spisu robotników, kwalifikujących się do zapomóg.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radzyna. Jutro Jordana.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Pies gończy" Kurta Kraatza i Hofmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Kiejstut", tragedya historyczna A. Asnyka. (Premiera). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Żonaty kawaler" wodewil. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) **O plan regulacyjny.** Żadne może z miast nie odczuwa tak dotkliwie braku planu regulacyjnego miasta—jak Łódź. Wskutek braku rzeczonego planu powstają coraz to nowe ulice, przeprowadzone krzywo, bez symetryi i zachowania jakichkolwiek najelementarniejszych zasad regulacyi ulic. Właściciele placów budują domy jak chcą i gdzie chcą, to też zdarza się w niektórych dzielnicach miasta, że dom zostaje wybudowany pośrodku ulicy.

Stwierdziwszy konieczną potrzebę planu regulacyjnego miasta, jeden z inżynierów miejskich wystąpił do zarządu miasta z projektem sporządzenia takiego planu, obliczając koszt opracowania planu i robót pomiarowych na 10,000 rb., lecz, niestety, otrzymał odpowiedź, że miasto na takie rzeczy pieniędzy nie posiada.

Wprawdzie z inicyatywy i przy osobistym udziale w pracy dyrektora tramwajów miejskich inż. Józefa Witkowskiego, sporządzony zostaje szczegółowy plan miasta Łodzi, który wkrótce będzie ukończony, plan ten wprawdzie odda wielką przysługę przy kupnie placów i wznoszeniu budowli mieszkańcom miasta, nie wpłynie jednak na regulacyę nowych skoszlawionych ulic i nie będzie miał znaczenia dokumentu urzędowego.

(e) **Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.** Dziś po dwutygodniowej przerwie wznowione zostały lekcye w łódzkiej szkole handlowej kupiectwa łódzkiego. Jak to już donosiliśmy, lekcye w szkole handlowej przerwane zostały wskutek zapadnięcia 8 uczniów na szkarlatynę, z których jeden zmarł. Obecnie chorzy uczniowie wyzdrowieli, lokal zaś szkoły, mimo że chorych w samym gmachu szkolnym nie było, został poddany dezynfekcyi.

Obecnie do szkoły uczęszcza 608 uczniów. Od 15-go stycznia przyjęto 9 nowych uczniów, z których 6 do podwstępnej, 2 do pierwszej i 1 do trzeciej klasy.

(a) **Z ochrony im. małżonków Hertzów.** Pod przewodnictwem p. Jakóba Hertza odbyło się w ubiegłą niedzielę ogólne roczne zebranie członków ochrony dla niezamożnych dziewcząt wyznania mojżeszowego m. Łodzi.

Według odczytanego sprawozdania wpływy wynosiły 14,614 rb. 38 kop., wydatki 14,634 rb. 75 kop. Deficyt w sumie 20 rb. 37 kop. pokryła p. Hertzowa. W r. ubiegłym znalazło w ochronie schronienie 500 dzieci. Obecnie mieści się w niej 576 dzieci. Budżet na r. bież. określono na sumę 15,000 rb.

Na przewodniczącą ochrony powołano p. Annę Hertz, na jej pomocnicę p. Bielszowską. W końcu odbyły się wybory do zarządu i komisyi rewizyjnej.

(x) **Z pol. Tow. „Badań nad dziećmi" oddział łódzki.** Odłożone z powodów od zarządu niezależnych posiedzenie naukowe z referatem p. d-rowej Michaliny Stefanowskiej p. t. „Dziecko wobec przyrody i nauki przyrodoznawstwa", odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 4 po poł. w lokalu Towarzystwa krajoznawczego (Piotrkowska 91).

(a) **Odczyt.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (Spacerowa 21) p. Jan Lorentowicz wygłosił drugi odczyt „O Stefanie Żeromskim". Prelegent określa twórczość Żeromskiego, jako pełną uczucia, religii, cierpienia i skupionego bólu; te cechy, to cechy podstawowe talentu wielkiego poety.

Prelegent szczegółowo zanalizował utwory Żeromskiego: „Syzyfowe prace", „Ludzie bezdomni", „Aryman mści się" i „Dzieje grzechu".

Przy ocenianiu tej ostatniej pracy Lorentowicz zarzuca krytykom obłudę, brak odwagi wypowiedzenia prawdy, przez co wszyscy oni zdeptali, zmieszali z błotem główną bohaterkę „Dziejów grzechu", Ewę.

W utworze tym zawsze dominują dwie zadnicze cechy: odczucie zła i przypadkowość, rowadząca Ewę do różnych kolizyj z życiem. Zło Żeromskiego nie ma w sobie jednak cech skrajnego pesymizmu, powstało ono z odczucia ciężkiej doli człowieczej i pragnienia nowych, lepszych warunków życia.

Prelegenta za bardzo zajmujący odczyt tłumnie zgromadzeni słuchacze, darzyli gromkimi, przeciągłymi oklaskami.

(e) **Z Przytułku starców i kalek.** Smierć w Przytułku starców i kalek chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności zebrała w ciągu ostatniego miesiąca obfite żniwo. Zmarło 13 pensyonarzy płci obu, a na ich miejsce przyjęto oddawna oczekujących, zakwalifikowanych już kandydatów. Obecnie liczba pensyonarzy wynosi 304 osoby, w tem 101 mężczyzn i 203 kobiety. Z zakwalifikowanych pozostał 1 kandydat, proszących jednak o przyjęcie do Przytułku jest kilkadziesiąt osób.

(x) **Z Tow. „Kultury polskiej".** Ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału T. K. P. w celu wybrania delegatów na zebranie w Warszawie w dniu 16 b. m., odbędzie się 14 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

(x) **Z „Harmonii".** Zarząd Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia" w poście ma zamiar urządzić przedstawienie teatralne i koncert publiczny na cele dobroczynne. Ponieważ terminy tych przedstawień są blizkie, zarząd prosi członków chóru koła dramatycznego, by punktualnie i w komplecie zbierali się na próby.

(x) **Zebranie czeladzi kucharskich.** Pod przewodnictwem starszego zgromadzenia cechu kuchmistrzów łódzkich p. Bawarskiego odbyło się onegdaj w sali stow. śpiew. „Lira" organizacyjne zebranie czeladzi kucharskich, na którem na starszego czeladnika wybrano p. W. Macielskiego, na podstarszego p. A. Radziszewskiego a na opiekuna gospody p. F. Kaczmarka.

(a) **O warunki pracy.** Związek majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej zwrócił się do administracyi fabryki Akc. Tow. I. K. Poznańskiego w sprawie pozostawienia nadal dotychczasowych warunków pracy dla majstrów wszystkich oddziałów.

(a) **Nominacya.** Kanceliści łódzkiej i piotrkowskiej kas powiatowych p.p. Byliński i Miebolski zamianowani zostali rachmistrzami łódzkiej kasy powiatowej.

Rachmistrz tejże kasy p. Bałaszewski zaawansowany został na stanowisko buchaltera II rzędu.

(z) **Osobiste.** Lekarz policyjny 5-go okręgu dr. Łuczycki otrzymał jednomiesięczny urlop na wyjazd za granicę.

(x) **Zapomniane przepisy.** Notatka pod powyższym tytułem pomieszczona w № 34 naszego pisma okazała się mylną. Przepisy z roku 1911 o domach publicznych w Łodzi są ściśle przestrzegane.

(h) **W kancelaryach rejentów łódzkich** z powodu ogólnej stagnacyi panuje cisza i gdyby nie protesty weksli, połowa pracowników byłaby niepotrzebna.

Tranzakcyi kupna i sprzedaży prawie nikt nie załatwia.

(e) **O wykup patentów.** Inspektor podatkowy powiatu łódzkiego rozesłał cyrkularz do wójtów gmin, w którym zaznaczając, że wykup patentów przemysłowych i handlowych na r. 1913 z powiatu łódzkiego postępuje bardzo słabo, poleca zobowiązać właścicieli fabryk i sklepów, aby niezwłocznie wykupili patenty.

(a) **Rewizya jatek.** W dniu jutrzejszym magistrat łódzki deleguje komisyę sanitarną, w celu dokonania rewizyi jatek mięsnych w obrębie I cyrkułu policyjnego.

(x) **Przedstawienie dla młodzieży** z objaśnieniami obrazów treści pouczającej, urządzane staraniem Tow „Wiedza", odbędzie się jutro we czwartek, o godz. 4 po poł. w teatrze „Moderne" przy ul. Krótkiej. Ceny miejsc: dla dzieci po kop. 5 i 10, dla osób dorosłych kop. 20.

(x) **Tow. polskich techników „Vistula"** w Mittweidzie (Saksonia) podaje do wiadomości, iż chętnie służy radami i informacyami, tyczącemi się tamtejszego zakładu naukowego. Semestr letni rozpoczyna się 8 kwietnia.

Równocześnie zarząd stowarzyszenia prosi wszystkich dłużników o łaskawe porozumienie się z Tow. w kwestyi zapłacenia długów najdalej do dnia 1 czerwca r. b.

W przeciwnym razie Tow. zmuszone będzie ogłosić publicznie nazwiska wszystkich którzy zalegają w płaceniu długów.

Adres Tow. polskich techników „Vistula" w Mittweidzie i/Sa.

(x) **Kółko akademickie „Ogniska polskiego"** w Bernie morawskiem (Adlergasse 16 II St.) udziela wszelkich informacyj, tyczących się tamtejszej politechniki, szkoły tkackiej oraz warunków życia w tem mieście.

Na politechnice istnieją: wydział inżynieryi, budowy maszyn, który z trzecim rokiem dzieli się na właściwą budowę maszyn i elektrotechnikę, wydział chemiczny i nowootwarty dla architektury. Nadto istnieją wydział kulturtechniczny, kurs dla geometrów (lat dwa) i kurs ubezpieczeń technicznych.

Co się zaś tyczy szkoły tkackiej, zwrócić należy uwagę że jest ona jedną z najodpowiedniejszych dla polaków zwłaszcza dla abituryentów szkół średnich, dla których istnieje kurs jednoroczny.

(x) **Ku przestrodze!** Do domów od czasu do czasu zjawiają się sprzedawcy na raty, którzy zaofiarowywują różny towar, poczynając od garderoby, a kończąc na umeblowaniu, zastawach stołowych i różnych rzeczach zbytku.

Ichmoście tacy dają kontrakt lub weksel do podpisania, a potem raty odbierają, nie kwitując ani na umowie, ani na wekslu. Kiedy odbiorą pewną sumę, wtedy występują sądownie na zasadzie umowy lub ratowego wekslu i sprawę wygrywają, gdyż strona przeciwna nie posiada formalnych pokwitowań.

Właśnie w takich warunkach znalazł się p. N. N., który wziąwszy meble na wypłatę, upłacił już sporą sumę. Sprawa oparła się o sąd, a że p. N. N. miał tylko wpisywane na kartce sumy przez niesumiennego dostawcę, a nie podpisane nazwiskiem, więc sędzia musiał dostawcy przyznać żądanie.

Słyszeliśmy, że p. N. N. wdraża sprawę karną przeciwko niesumiennemu dostawcy, który w ten sposób naciąga ludzi.

(x) **Łajdactwo.** Fałszerstwo etykiety u nas w Łodzi jest na porządku dziennym. W tej chwili przedstawiciel maślarni spółkowej w Janowie przedstawił nam etykietę podrobioną na maśle śmietankowem. Etykieta fałszerzy różni się tem, że na papierze zamiast w Janowie, wydrukowane jest w Krajowie.

Chcemy się zapytać gdzie jest ta spółkowa maślarnia w Krajowie? i gdzie ten „Krajów" leży.

Zwracamy uwagę naszej klijenteli na różnicę etykiety: dobre masło pochodzi z Janowa, a przedstawicielem firmy jest p. Józef Kliglich Widzewska 78.

(z) **Statystyka alkoholu.** Według urzędowej statystyki w roku ubiegłym skonsumowano w Królestwie Polskiem alkoholu za sumę 42 mil. rb. Licząc według gubernii przypada na głowę wypitego alkoholu: w gubernii piotrkowskiej—za sumę—5 rb. 73 kop., warszawskiej—4 rb. 99 k., kaliskiej—3 rb. 49 kop., lubelskiej—2 rb. 52 k., suwalskiej—2 rb. 36 kop., radomskiej—2 rb. 27 kop., siedleckiej—1 rb. 85 kop., kieleckiej—1 rb. 85 kop., łomżyńskiej—1 rb. 83 kop. i płockiej —1 rb. 71 kop.

(a) **Wojowniczy fabrykant.** W październiku r. z. komisarz 4-go cyrkułu policyjnego polecił rewirowemu Jurczakowi ściągnąć podatek w sumie 30 rubli od fabrykanta Henryka Silbersteina, zamieszkałego przy ul. Zielonej nr. 8. Pod groźbą licytacyi Silberstein zapłacił podatek, lecz przy tej sposobności zwymyślał rewirowego. Poszkodowany zaskarżył Silbersteina do sądu. Sędzia pokoju 9-go rewiru m. Łodzi, rozpatrzywszy sprawę, skazał Silbersteina na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Skazany, powróciwszy do domu, pobił stróża za to, że na rozprawie złożył dla niego niekorzystne zeznania. Z tego powodu wniesiona będzie druga sprawa—o pobicie.

(z) **Za kradzież drobiu.** Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na wczorajszej rozprawie skazał 52-letniego Ludwika Buszmana z Łodzi i 51-letniego Rudolfa Ecka—za kilkakrotną kradzież drobiu—na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i na 4 lata rot aresztanckich każdego, przyczem wliczono im

więzienie śledcze począwszy od 28 sierpnia roku zeszłego.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Nowy szwindel.** Jakiś przyzwoicie ubrany człowiek zaczepił onegdaj około domu nr. 18 przy ul. Nowomiejskiej młodego chłopca, mającego na sobie palto i zaproponował mu, ażeby udał się na trzecie piętro, gdzie leży chora żydówka i około której gromadzą się chłopcy dla odprawiania modlitwy. Zachęcony tem, że będzie obdarzony łakociami, chłopiec dał się nakłonić i udał się wraz z nieznajomym na trzecie piętro. Przed drzwiami nieznajomy zwrócił uwagę, iż nie wypada wchodzić w palcie; chłopiec więc zdjął palto, oddając je chwilowo nieznajomemu. Powróciwszy wkrótce, chłopiec nie znalazł usłużnego jegomościa, ktory ulotnił się wraz z paltem.

(a) **Malwersacya.** Do właściciela fabryki manufakturowej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 154, Ryszarda Grafa zgłosił się z rekomendacyi B. Samuelsohna Samuel Kohn, posiadający skład towarów na ul. Wólczańskiej nr. 43 i otrzymał towar na kredyt na sumę 1914 rb. 90 kop. Przy odbiorze towaru dał a conto 200 rb., a reszta pozostała na rachunku otwartym. Przed tygodniem Kohn wręczył Grafowi czek na sumę 700 rb. na łódzki oddział Banku ryskiego. Gdy Graf chciał odebrać 700 rb., w Banku oświadczono mu, że Kohn nie ma już ani grosza, gdyż wycofał swoje kapitały. Graf pobiegł natychmiast do składu Kohna, lecz tu nikogo nie znalazł. Samuela Kohna za oszustwo osadzono w więzieniu.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnem przy ul. Złotej nr. 10 usiłowała otruć się karbolem 18-letnia żona robotnika gazowni, Zofia D. Desperatkę w stanie beznadziejnym lekarz Pogotowia przewiózł do szpitala fabrycznego przy ul. Nawrot. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(a) **Oszustwo.** Zamieszkały w Łodzi Jankiel Kohn pobrał od Luzera Nejmana (Piotrkowska 27) posiadającego skład wyrobów manufakturowych przędzę na sumę 1200 rb. Nejman, zabrawszy przędzę na kredyt, sprzedał ją i wyjechał z Łodzi. Policya aresztowała Nejmana w Radogoszczu na weselu siostry. Przyznał on się do winy. Osadzono go w więzieniu.

(a) **Aresztowanie.** Policya aresztowała Józefa Kopa, który dopuścił się szeregu rozpraw nożowych, a ostatnio napadł na 24-letniego Gottlieba Nemila.

(e) **Kradzież koni.** Właścicielowi majątku Oprzęrzów, p. Władysławowi Szmidtowi, skradziono 2 konie, wartości 450 rb.

*

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii Kałuszyn w pow. nowomińskim ks. Piotr Zajkowski mianowany został nadetatowym wikaryuszem parafii Chojny pod Łodzią.

(a) **Komitet obywatelski w Pabianicach.** Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Hegenbarta w Pabianicach odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zarządu pabianickiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności z udziałem zaproszonych wybitniejszych obywateli i fabrykantów. Obrady miały na celu podjęcie akcyi ratunkowej dla ulżenia niedoli robotnikom pozbawionym pracy skutkiem zastoju w przemyśle.

Zebraniu przewodniczył p. Ender, pióro trzymał dr. Bromecki.

Po ożywionej dyskusyi wybrano komitet obywatelski, do którego weszli pp. ksiądz kanonik Franciszek Jutner, pastor Witold Schmidt, burmistrz Witold Szrajer, dr. Witold Eichler, dr. Franciszek Jarmiński, dr. Edward Ostaniewicz, Leonard Jaroszka, Franciszek Lorentowicz, J. Woldański, Zygmunt Tryluk, Adolf Hille i Kazimierz Pączkiewicz.

Postanowiono do komitetu powołać trzech robotników z fabryk Tow. akc. Kindlera, Endera i papierni Saengera, dla współdziałania przy kwalifikowaniu rodzin robotniczych do wsparć.

Dziś udała się do gubernatora piotrkowskiego delegacya z prośbą o zatwierdzenie składu komitetu.

Pierwsze posiedzenie komitetu obywatelskiego odbyć się ma jutro, w czwartek, w biurze magistratu.

Według obliczeń — rodzin robotniczych, pozostających w nędzy i potrzebujących gwałtem pomocy materyalnej, jest w Pabianicach przeszło 400.

(a) **Z pabianickiego Tow. naukowego.** Na posiedzeniu sekcyi muzycznej dokonano wyborów członków zarządu. Na gospodarza wybrany został p. F. Jerlecki, na zastępcę jego p. Staszewski, bibliotekarza panna Z. Waszczyńska, zastępczyni p. E. Kalecińska.

Dyrektorem sekcyi muzycznej pozostał nadal p. Wasilewski.

(a) **Z kasy pogrzebowej w Pabianicach.** Na onegdajszem posiedzeniu świeżo obranego zarządu pabianickiej kasy pogrzebowej przy Zgromadzeniu cechu szewckiego (ul. św. Rocha) rozdzielono między sobą czynności w sposób następujący: prezes—p. Kozłowski, wiceprezes—p. Jan Wojciechowski, kasyer—p. Kozerski, sekretarz—p. Busiakiewicz. Komisyę rewizyjną stanowią pp.: Władysław Rzepkowski, Antoni Urbankiewicz, Franciszek Kowalski.

Postanowiono siedzibę kasy przenieść z d. 1 kwietnia do lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Warszawskiej dom p. Kruschego.

(a) **Szkolnictwo w Zgierzu.** Miasto Zgierz posiada 13 szkół początkowych, na utrzymanie których łoży 23,000 rb. rocznie. Tak znaczny wydatek, to ciężar dla Zgierza wielki, tembardziej, że kasa miejska płaci na ten cel tylko 1,000 rb., a 22,000 muszą płacić obywatele. Ciężar utrzymania szkół daje się obywatelom odczuwać dotkliwie, szczególniej w obecnych czasach kryzysu ekonomicznego.

To też onegdaj na posiedzeniu radnych miasta i obywateli, które odbyło się w sali magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i w obecności naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej p. Bielajewa, postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o wyznaczenie ze skarbu na utrzymanie szkół stałego subsydyum.

Obecnie z zapomóg rządowych korzystają trzy szkoły początkowe zgierskie, mianowicie № 5 i № 6 żeńska i № 5 męska, które otrzymują na trzy komplety po 500 rb. rocznie na każdy komplet. A ponieważ wszystkich kompletów w 13 szkołach jest 22, przeto niesubsydyowanych jest 19 szkół.

Otóż obecni na posiedzeniu postanowili prosić władze o wyznaczenie na utrzymanie każdego z tych 19 kompletów po 390 rb. rocznie, czyli razem 7,410 rb.

Naczelnik dyrekcyi przyrzekł poprzeć starania zarządu m. Zgierza, u władz właściwych, wobec czego można spodziewać się, że rezultat ich wypadnie pomyślny i miasto uzyska w ponoszeniu ciężarów na utrzymanie szkół znaczną ulgę, i z czasem, gdy minie kryzys przemysłowy łatwiej będzie mogło pomyśleć o otwarciu nowych szkół, gdyż obecna ich liczba nie może pomieścić zgłaszających się dzieci.

(x) **Ze Zduńskiej Woli.** Otwarcie Resursy rzemieślniczej postępuje żywo. Oznaczono uroczystość na niedzielę 23 lutego.

O godzinie 9 i pół odprawione zostanie solenne nabożeństwo. Następnie o g. 10 i pół poświęcenie lokalu, o 11-ej śniadanie, o 3-ej obiad składkowy w miejscowej restauracyi hotelowej. Wieczorem koncert, na który złożą się: śpiew, tercet, gra na fortepianie i deklamacya. Przyjmą w uroczystości udział profesorowie łódzkiej szkoły muzycznej przy Tow. muzycznem im. Szopena i inne uproszone siły.

Uroczystość zapowiada się świetnie.

(a) **Wypadek na pogrzebie w Ozorkowie.** Wczoraj wieczorem podczas pogrzebu rabina Lifszyca-Zyskinda w Ozorkowie znalazły się tłumy przybyłe z Łodzi, Zgierza i okolic. Miasto było literalnie zalane żydami. Skutkiem panującego ścisku został uduszony właściciel domu 58 letni N. Feldman oraz sześć osób okaleczonych, z których dwie ciężej.

Wypadek uduszenia wywołał ogólne zamieszanie na pogrzebie.

(a) **Morderstwo.** Kolonista wsi Aleksandrya, w pow. piotrkowskim, 48 letni Jan Wojciechowski sprzedał onegdaj krowę za 50 rub. Dowiedziawszy się o tem, bandyci wtargnęli do mieszkania Wojciechowskiego z żądaniem wydania pieniędzy, a gdy ten odmówił im, dali do niego kilka strzałów rewolwerowych, kładąc trupem na miejscu. Steroryzowawszy następnie żonę właściciela, która padła zemdlona na ziemię, bandyci splądrowali mieszkanie, zabrali gotówkę i zbiegli.

Zabity osierocił żonę i pięcioro dzieci.

(a) **Z ochronki katolickiej w Pabianicach.** Zebranie roczne członków Ochrony katolickiej w Pabianicach wyznaczone na wczoraj, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 18 b. m., w lokalu Ochrony, przy ul. Świętojańskiej, o g. 8 wiecz.

(a) **Kradzieże drobiu.** W Zgierzu znów dokonano kradzieży drobiu w kilku domostwach, mianowicie: u Rudolfa Hofmana, przy ul. Strykowskiej, 9 kur, u Karola M[illegible], przy ul. Wysokiej, 2 kur i 15 gołębi i u Zygmunta Sokołowskiego, przy ul. Wysokiej 5 kur i gęś.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę i jutro we czwartek „Żonaty kawaler" wodewil.

W piątek wznowienie baśni dramatycznej Rydla „Zaczarowane koło".

W sobotę po południu po cenach najniższych „Lygia", w 8 aktach.

Pełne próby odbywają się z efektownej i głośnej sztuki Sardou „Ojczyzna" w 7-iu obrazach, która się ukaże w nowej i malowniczej szacie. Akcya powyższej sztuki rozgrywa się za czasów Filipa II, króla hiszpańskiego, który dla uśmierzenia buntu popełnia okrucieństwa nad wolnym ludem przy pomocy inkwizycyi hiszpańskiej i osławionego z mordów namiestnika swego księcia Alby.

Sztuka „Ojczyzna", napisana z genialnym talentem przez wielkiego pisarza W. Sardou wywiera nadzwyczajne wrażenie.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dziś dawno niegrana wyborna krotochwila Kurta Kratza i Hofmana p. t. „Pies gończy" Ceny zniżone.

Jutro po raz pierwszy dyrekcya wystawia 5-aktową tragedyę Adama Asnyka p. „Kiejstut", którą wystawia p. Bednarczyk z całym pietyzmem, dyrekcya zaś nie szczędziła kosztów na wspaniałą wystawę i stylowe, historyczne kostyumy.

Obsadę tworzą panie: Bartoszewska, Sokoliczowa — Rodmundowa (dublują), Bachnerówna Leśniewska (dublują), oraz pp. Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Rodmund, Wiślański, Łuczak, Topolski, Wirski i inni, jak również wielka ilość wyszkolonych statystów.

W próbach „Za ojczyznę" głośna sztuka W. Sardou, w przekładzie Włodzimierza Maliszewskiego, oraz „Wielkie bractwo", jedna z posiadających najwięcej świetnego humoru komedya znakomitego komedyopisarza Al. hr. Fredro.

Komedyę reżyseruje p. Janusz Orliński.

(x) **Teatr Ludowy.** W ubiegłą niedzielę kółko dramatyczne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odegrało w sali Domu Ludowego przz ulicy Przejazd nr. 34, pod reżyseryą samego autora sztuki p. T. Orłowskiego, art. dram. teatru Popularnego „W złą godzinę" sztukę ludową w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

Całośc wzpadła nieźle, chociaż mogło być lepiej. Z wykonawców wyróżnili się dobrą grą pp. Jaśkiewicz (Antek), Bartczak (sołtys), Kowalski (Buczek), Skurkowski (Ignac — bogacz), Skibiur (Walek) oraz panie: Kozłowska (Jagna), Załupska (Zośka), Mertyn (Wojciechowa) i Kałużyńska (Rydzycha).

Sztuka podobała się ogólnie, a zebrana dość licznie publiczność bawiła się doskonale.

Z WARSZAWY.

* Hojny zapis.

Zmarła w tych dniach Józefa Bełcikowska zapisała w testamencie na różne cele dobroczynne 30,000 rb.

* Tajemniczy wypadek.

Onegdaj znaleziono w obrębie gminy Wawer p. Dąbrowskiego, artystę kabaretowego bez futra i czapki w zupełnie podartem ubraniu.

Nieszczęśliwego, który nawet ojca swego nie poznał, przewieziono do Warszawy. Tutaj wezwano dwu lekarzy, którzy zaopiniowali, że należy go umieścić w szpitalu dla obłąkanych.

Rodzina przypuszcza, że wprowadzony przez jakichś ludzi w zasadzkę, Dąbrowski pod wpływem strachu, mając przyłożony do głowy browning zwaryował.

W sprawie tej wdrożono śledztwo.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. **Z sejmu galicyjskiego.** Z powodu obstrukcyi rusinów w parlamencie.

zwołanie sesyi sejmu galicyjskiego nie nastąpi przed marcem.

Wybory. Na posła do sejmu wybrano ogromną większością głosów prezydenta miasta, Neumana. Kandydat liczbowy ukraińców, Longin Cegielski, otrzymał najmniej głosów.

Znaczne sprzeniewierzenie. Dyrektor „Ropnego ekspedycyjnego biura“ Gottfried, operował ropą spółki na własną rękę tak nieszczęśliwie, że w rezultacie okazał się brak sześciuset kilkudziesięciu cystern ropy.

Wykrycie malwersacyi w kołach nafciarskich Lwowa i Borysławia wywołało ogólną sensacyę.

Przy dzisiejszych cenach ropy, szkoda, jaką ponosi „Ropne ekspedycyjne biuro“, przechodzi 600 tysięcy koron (około 215,000 rb.). Sprawa ta nie dotyczy polskiego przemysłu naftowego, sprawca malwersacyi bowiem jest zastępcą kapitałów obcych i obcokrajowcem.

Według innych źródeł, straty mają wynosić nie 600,000, lecz milion koron (około 400 tysięcy rubli).

Straszny wypadek w Tatrach.

O przyczynach i przebiegu katastrofy sportowej w Zakopanem, o czem wczoraj donieśliśmy podajemy dzisiaj jeszcze następujące szczegóły.

W poniedziałek po południu udało się na Kalatówki dla saneczkowania towarzystwo, złożone z 5 osób, mieszkających w pensyonacie „Podlasie“.

Jako tor saneczkowy, wybrano spadzistą drogę, wiodącą z Kuźnic wśród lasu na polanę Kalatówek, ośli głą, pokrytą lodem i górną część gościńca, prowadzącego z Kuźnic do Zakopanego, również najwięcej stromą i całkowicie olodzoną. W takich warunkach saneczki nabierają pędu tak szalonego, że jadący tracą oryentacyę, potrzebną już nie do kierowania, lecz nawet do hamowania rozpędzonych sanek. Niebezpieczeństwo zwiększa jeszcze żelazna baryera, biegnąca wdłuż gościńca, słupy telegraficzne i drzewa przydrożne. Tę też drogę, mimo, że nie leży do najniebezpieczniejszych, wybrało towarzystwo.

Bieg rozpoczęto z lasu na Kalatówkach.

Sanki na stromej, ślizkiej drodze nabrały wnet wielkiego rozpędu; z trudnością ominęły mostek, biegnący przez strumyk, następnie ciągle przybierając na szybkości, wpadły na gładki gościniec. Właśnie naprzeciw od Kuźnic dążyły sanie góralskie. Jadący spostrzegli je z przerażeniem o kilkanaście metrów przed sobą, w miejscu jednem z najniebezpieczniejszych, gdzie gościniec przechodzi w nagły skręt.

Aby nie dostać się pod kopyta końskie, siedzący na przodzie p. Jerzy Szyszyłowicz nagłym ruchem skręcił sankami w bok, chcąc sanie ominąć. Udało się to częściowo. Sanki, zboczywszy nieco, ominęły wprawdzie konie, lecz wpadły na sanie, a odbiwszy się od nich, runęły całym rozpędem na przydrożne drzewo. Skutki uderzenia były okropne.

Kierujący sankami p. Jerzy Szyszyłowicz doznał zgniecenia klatki piersiowej i ma wybite zęby.

P. Jadwiga Potworowska z Warszawy zabiła się na miejscu.

P. Wanda Grabowska z Poznańskiego, ciężko ranna, zmarła podczas przewożenia jej do Zakopanego.

P. Potworowska osierociła synka, zaś córeczkę p. Grabowska.

P. Potworowska bawiła od dwu tygodni w Zakopanem z 12-letnim synkiem i wczoraj właśnie miała opuścić Zakopane. Tego samego dnia miała wyjechać p. Grabowska, która od kilku tygodni była w Zakopanem z 5-letnią córeczką.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 11 lutego. (wł.) Maszyna piekielna, otrzymana wczoraj w formie przesyłki pocztowej przez delegata chutuchty, Dżordżewa, wysłana została przez chińczyków. Okazuje się, iż delegat chutuchty jest osobistym nieprzyjacielem chińczyków.

PETERSBURG, 11 lutego. (wł.) Jak się okazuje, przesyłka do przewodniczącego poselstwu mongolskiemu zawiera plan Petersburga, list winszujący Mongolii samodzielności i inne rzeczy. Autor listu jest poszukiwany.

PETERSBURG, 11 lutego. (wł.) Senat uniewinnił urzędników kieleckich: Drewica i Brusłowa, skazanych przez izbę sądową warszawską za branie łapówek w celu przyśpieszenia likwidacyi majoratu Słomniczki.

PETERSBURG, 11 lutego. (wł.) Według zdania kół dyplomatycznych, poruszenie przez dyplomacyę rosyjską kwestyi dotyczącej cieśniny Dardanelskiej, nie wywoła na konferencyi ambasadorów zawikłań.

Koła poselskie twierdzą, że owo żądanie Rosyi umocni zajęte przez Austryę stanowisko co do uczynienia zadość jej interesom.

PETERSBURG, 11 lutego. (wł.) Dzisiaj minister Sazonow odwiedził posła rumuńskiego i prosił go o przesłanie do Bukaresztu rady przyjacielskiej, aby rząd rumuński jaknajprędzej załatwił zatarg z Bułgaryą.

RZYM, 11 lutego. (wł.) Zmarła siostra Piusa X, którego wypadek ten wstrząsnął do głębi i złamał. Wszystkie audyencye odwołano. Otoczenie obawia się o zdrowie głowy kościoła. Papież dostał pod wieczór febry.

HELSINGFORS, 11 lutego (P.) Gubernator niulandzki skazał na 1000 marek kary kilku zarządzających większych drukarń w Helsingforsie za niewykonanie żądania władz przedstawienia egzemplarzy wydawnictw głównemu zarządowi do spraw prasowych. O ile żądaniu temu nie stanie się zadość w terminie tygodniowym, kara podwyższona zostanie przez gubernatora do 2000 marek.

LONDYN, 11 lutego (P.) Rząd wnosi bill o zabezpieczenie bytu rodziny Scotta i jego towarzyszów, którzy zginęli podczas wyprawy do bieguna południowego.

PETERSBURG, 11 lutego (P.) Komisya dumska do spraw wojskowych na posiedzeniu tajnem przystąpiła do rozważania projektu prawa o wyasygnowanie funduszów na ulepszenie obrony państwa i dokompletowanie materyalnej nej części artyleryi.

PETERSBURG, 11 lutego (P.) Otwarto zjazd przedstawicieli miejskich towarzystw kredytowych. Program zjazdu obejmie sprawy; wprowadzenie hipoteki na całym obszarze Rosyi, pozwolenie na emisyę 50-rublowych obligacyj, utworzenia centralnego banku i t. p.

PARYŻ, 11 lutego (P.) W izbie deputowanych podczas obrad nad budżetem ministeryum marynarki, minister Boden oświadczył, że program morski, który będzie urzeczywistniony w roku 1917, da Francyi na morzu śródziemnem pewną przewagę nad połączonemi siłami Włoch i Austryi. Dla utrzymania tej przewagi program w miarę możliwości będzie ulegał pewnym zmianom.

BERLIN, 11 lutego (wł.). Komisya, obradująca nad projektem rady narodowej, składa się z kół poselskich parlamentu i sejmu, do której należą: ks. Radziwiłł, Trąbczyński, Dąbek, hr. Mielżyński, a jako zestępcy: Kurzawski, Mizerski, Łaszewski i Korfanty. Obecnie ukończono swoją pracę.

Projekt rady narodowej jest następujący: Rada narodowa czuwać będzie nad ogółem interesów narodowych, czynność ma być tylko doradcza, zawiaduje funduszem, zbieranym na cele obrony stanu narodowego posiadania. Rada składać się będzie ze wszystkich członków komitetu centralnego, 9-ciu delegatów kół poselskich, 2-ch izby panów, 3 izby deputowanych i 4-ch parlamentu. Prezes rady może być wybrany poza kołem rady. Rada narodowa posiada dwa wydziały: polityczny i kulturalny.

NEW YORK, 11 lutego (wł.). Z Meksyku donoszą, że sytuacya jest znacznie spokojniejszą. Diaz ogranicza się na obleganiu pałacu rządowego, do którego schronił się podobno Madero. W obawie przed rozruchami i napadami, banki i sklepy zostały pozamykane.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (wł.). Wojska tureckie wylądowały pod Siliwry.

LONDYN, 11 lutego (wł.). Istotnie Hakki-paszu odjeżdża do Londynu, niewiadomo tylko, czy dla podjęcia rokowań, czy uzyskania pożyczki. Krążą pogłoski, że Hakki-pasza zwróci się do ambasadorów na ich konferencyi z prośbą o pokój, który ma być zawarty na zasadzie odpowiedzi tureckiej na notę mocarstw.

HAMBORN, 11 lutego (wł.). Przyszło tutaj do krwawej walki pomiędzy górnikami polskimi i niemieckimi. Na ulicy Albrechta stali po obu stronach górnicy polacy i niemcy bijąc się nożami i kijami. Dwudziestu trzech górników rannych odstawiono do szpitala. Policya początkowo była bezczynną, dopiero po nadejściu posiłków zaprowadzono porządek, aresztując 15 osób.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (wł.). Jakkolwiek urzędownie nie ogłoszono jeszcze, że pod Rodosto tureckie wojska wylądowały, to jednak wiadomość ta potwierdza się.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (P.) W dalszym ciągu trwają aresztowania osób, piszących przeciwko stronnictwu „Postępu i Jedności“.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (P.) W poszukiwaniu funduszów na prowadzenie dalszej wojny rząd ogłosił przyjmowanie bezzwrotnych ofiar dla komitetu obrony narodowej; irade sułtańskie ustanowiło prawo inkwizycyi wszystkich potrzebnych na cele wojenne towarów oraz wypuszczona będzie pożyczka wewnętrzna w wysokości 5 milionów funtów tureckich, której pewną część będzie musiał nabyć każdy z poddanych tureckich. Zarządzenia te wywarły przygnębiające wrażenie na rynek handlowy i odbijają się na obrotach handlowych.

LONDYN, 11 lutego (P.) Narada ambasadorów trwała 2 godziny; zastanawiano się nad sytuacyą na Bałkanach.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (P.) Wobec wylądowania wojsk tureckich pod Szarkioj i Silistryą bułgarzy wolno cofają się z pod Czataldży i Bulairu do Kawaku.

WIEDEN, 11 lutego (P.) „Neue Freie Presse“ jakoby ze źródeł bukaresztańskich donosi, że w najbliższej przyszłości oczekiwane jest w Sofii, wskutek prośby rządu rumuńskiego, urzędowe wystąpienie Austryi, poparte przez Niemcy i Włochy w celu przyśpieszenia rokowań co do żądań rumuńskich.

LONDYN, 11 lutego (wł.) Z Tokio donoszą o nowych zaburzeniach po ostatniem starciu tłumu z policyą; jest 6 zabitych i 65 rannych.

O wczorajszem posiedzeniu parlamentu donoszą jeszcze, że posłów opozycyjnych, którzy się pojawili z białemi różami, przyjęto owacyjnie, zaś stronników rządowych wygwizdano; żądają ustąpienia gabinetu Katsury. Tłum obrzucił gmachy dzienników urzędowych gradem kamieni, wybijając wszystkie szyby. Następnie plądrował wszystkie sklepy i podpalał, znosząc do tego siano i słomę oblane naftą.

NOWY JORK, 11 lutego (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać po 2 pancerniki do Vera — Cruz i Masse — Plan dla obrony poddanych amerykańskich.

SOFIA, 11 lutego (wł.) Z głównej kwatery donoszą, że 9 lutego toczyła się na całej linii pod Czataldżą gwałtowna walka; turcy zostali odparci, mając kilka tysięcy zabitych.

CETYNIA, 11 lutego (wł.) Panuje tutaj smutek z powodu strat po ostatnim szturmie. Wojewoda Wukosicz jest ranny. Bitwa pod Skutari trwa dalej, turcy mają już około 400 poległych i rannych.

KONSTANTYNOPOL, 11 lutego (P.) Rząd wziął na potrzeby armii 22 parowce, utrzymujące komunikacyę miejscową na Bosforze.

Na okręty te sadzane i wysyłane są wojska na morze Marmara.

GRUJEMIR, 11 lutego (P.) Po zdobyciu fortyfikacyj Wielkiego Bardanjoli, gen. Wukoticz oglądał je w towarzystwie wielu oficerów sztabu czarnogórskiego. Według opinii sztabowców, przy fortyfikowaniu tej miejscowości nie zaniechano żadnych wskazówek teraźniejszej nauki; zbudowano wielkie nasypy ziemne nad rowami strzelniczemi, żelazne przykrycia i wały z mostów, napełnionych piaskiem.

Okropny widok przedstawiały masy trupów nagromadzonych w rowach i na szańcach.

W strasznem spotkaniu ręcznem w głównym okopie obrońcy okopu wybici zostali co do nogi.

Widząc to, znajdujący się w sąsiednich okopach turcy rzucili się do ucieczki w kierunku Skutari, ponosząc wielkie straty wskutek strzałów artyleryi czarnogórskiej i kartaczownic.

Podczas szturmu silnie ucierpiały również

bataliony czarnogórskie.

Zwłaszcza wielkie straty poniósł korpus oficerski.

W niektórych batalionach wybici zostali wszyscy oficerowie, dając wspaniały przykład ofiarności i męstwa.

Obecnie przygotowany jest szturm na silnie ufortyfikowany Mały Bardanjoli.

Baterye czarnogórskie, ustawione na Wielkim Bardanjoli, ostrzeliwane są przez baterye tureckie z równiny.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 12 lutego. (wł.) „Deutsche Tagesztg." podaje sensacyjny telegram prywatny o strasznej klęsce, jaką zadali turcy pod Skutari zjednoczonym wojskom czarnogórsko-serbskim. Połączone siły były już blizkie zdobycia miasta, kiedy nagle wojska tureckie pod dowództwem Izzetapaszy dokonały kontrataku i odparły szturm, zadając wojskom słowiańskim olbrzymie straty.

Po stronie czarnogórców i serbów jest przeszło 2000 zabitych i rannych, 2 bataliony serbskie oddały się do niewoli.

W kilka godzin nadeszła do Białogrodu nowa wieść hiobowa. Po stronie wojsk zjednoczonych straty wynoszą przeszło 5000 ludzi. Turcy stracili nie więcej, jak 2000 żołnierzy. W Cetynii panuje z tego powodu wielkie wzburzenie, graniczące z rozpaczą.

Dzienniki białogrodzkie podają wiadomość, że król czarnogórski zwrócił się do Rosyi z prośbą o natychmiastową pomoc.

Paryż, 12 lutego. (wł.) Ponieważ Bułgarya nie zgodziła się na utworzenie w Adryanopolu sfery neutralnej, gdzie mogliby się schronić cudzoziemcy i europejczycy, to rząd francuski postanowił w sposób stanowczy i poważny wezwać Bułgaryę, aby pozwoliła poddanym francuskim, zamieszkałym w Adryanopolu, opuścić miasto.

Konstantynopol, 12 lutego. (wł.) Urzędowo donoszą, iż dnia 9 lutego załoga turecka Adryanopola dokonała wycieczki i zaatakowała pozycye bułgarskie, bułgarzy jednak odparli, zadając turkom znaczne straty.

Paryż, 12 lutego (wł.) Izba deputowanych obradowała wczoraj nad etatem ministeryum marynarki. Minister marynarki, Baudin oświadczył, że Francya zdecydowana jest utrzymać swoją przewagę na morzu Śródziemnym. Program wzmocnienia marynarki, którego termin wyznaczono poprzednio na rok 1921, ma być wykonany już w roku 1917, czyli przyśpieszony o cztery lata. W tym okresie, pomimo ciągłych zbrojeń Austryi i Włoch, flota francuska będzie miała nad niemi przewagę.

Paryż, 12 lutego (wł.) Z powodu przyśpieszenia terminu budowy nowych okrętów i wzmocnienia floty francuskiej, o cztery lata, zachodzi potrzeba zwiększenia pożyczki, która ma być zaciągnięta na ten cel. Początkowo proponowano pożyczkę w wysokości 54 mil. frank. obecnie zaś pożyczka ta wynosić będzie 61,960,000 fr.

Berlin, 12 lutego (wł.) „Berliner Tageblat" donosi z Konstantynopola, że delegat turecki Hakki-pasza wyjechał z Konstantynopola drogą na Berlin. W Berlinie będzie konferował z niemieckimi mężami stanu w sprawach tureckich.

Paryż, 12 lutego (wł.) Hakki-pasza, który odjechał z Konstantynopola, ma powierzoną tajną misyę, lecz nie wiadomo czy do Berlina, czy też do Londynu.

W kołach dyplomatycznych twierdzą, że jedzie on do Londynu, aby przychylniej usposobić Anglię dla Turcyi w sprawie Adryanopola. Sądzą, że Turcya chce, aby Anglia objęła budowę kolei od Koweit do Bagdadu.

Wiedeń, 12 lutego (wł.). Poseł socyalistyczny do Rady państwa, Schumeier, został zamordowany wczoraj o godz. 10-ej min. 45 na dworcu kolei północno-zachodniej, kiedy powracał w towarzystwie kilku przyjaciół ze Stokoerau, gdzie był na zebraniu.

Mordercą jest robotnik Paweł Kunschak, brat przywódcy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Kunschak podszedł do Schuhmeiera, kiedy ten wysiadał z wagonu i wypalił nagle z rewolweru, raniąc go w ucho. Smierć nastąpiła momentalnie.

Morderca pozwolił się zaaresztować i oświadczył przy przesłuchiwaniu, że dokonał zabójstwa przez zemstę za stanowisko socyalistów wobec stronnictwa chrześcijańsko społecznego i jego samego, który jest członkiem tegoż stronnictwa.

Kunschak, jako robotnik bojkotowany przez socyalistów za należenie do przeciwnego obozu, nie mógł znaleźć pracy.

Zabity poseł Schuhmeier był nietylko posłem do austryackiej Rady państwa, lecz również posłem do sejmu Dolnej Austryi, członkiem rady miasta Wiednia i wogóle osobistością bardzo popularną w Wiedniu i całej Austryi.

Tokio, 12 lutego (wł.). Prezes gabinetu, ks. Katsura, podał się do dymisyi. Sformowania nowego gabinetu podjął się admirał Jamamoto. Minister spraw zagranicznych, Kato, pozostanie nadal kierownikiem polityki zagranicznej, zachowując swą tekę.

Zaburzenia w Tokio, które trwały jeszcze przez całą noc z poniedziałku na wtorek, ustały. Od wczoraj panuje w mieście zupełny spokój.

Białogród, 12 lutego. (wł.) Przedwczoraj, d. 9 lutego załoga Adryanopolska zaatakowała pułk serbski, stojący pod Adryanopolem. Po trzech godzinach walki atak turecki odparto.

Berlin. 12 lutego. (wł.) „Lokal Anzeiger" donosi z petersburskich kół dyplomatycznych, że Rosya postanowiła nie poruszać narazie sprawy Dardanelów.

Konstantynopol, 12-go lutego. (wł.) Wczoraj krążownik rosyjski odbywał próbne ćwiczenie pod Konstantynopolem. Podczas próby jednej z armat, wypalił nagle nabój ostry i uszkodził jacht sułtański „Stambuł", a następnie meczet sułtański Walide, aż wpadł do ogrodu pałacu sułtańskiego, Dolma Bakcze. Szkody, wyrządzone przez strzał, są nieznaczne.

Ambasador rosyjski i komendant krążownika udali się do pałacu sułtana, aby prosić go o przebaczenie.

Sofia, 12 lutego. (wł.) Ostatnie wiadomości z głównej kwatery, donoszące o wyniku bitwy pod Bula Ir, stwierdzają, że turcy ponieśli zupełną klęskę. Siódma dywizya bułgarska zmusiła do ucieczki dywizye tureckie, wyrządzając w szeregach nieprzyjaciela olbrzymie straty. Król Ferdynand, w uznaniu wielkich zasług tej dywizyi, wyraził żołnierzom podziękowanie i podziw dla ich niezwykłego bohaterstwa.

Klęska turków przybrała rozmiary katastrofy.

Białogród, 12-go lutego. (wł.) Wiadomości z głównej kwatery bułgarskiej pod Czataldżą stwierdzają, że cofnięcie się wojsk bułgarskich było manewrem taktycznym, wykonanym w celu zmiany terenu, poprzedni bowiem był niedogodny dla strzelania.

Sofia, 12 lutego. (wł.) Poseł serbski z Sofii wyjechał do Białogrodu. Podróż ta stoi w związku z prośbą o pomoc, wystosowaną przez Bułgaryę do Serbii

W czwartek 13-go lutego r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

HELENY BROCHOCKIEJ

odbędzie się o godzinie 10-ej rano nabożeństwo w kościele św. Józefa, na które koleżanki, krewnych i znajomych zapraszają

510 **Rodzice i rodzeństwo.**

Odpowiedzi Redakcyi.

Tow. „Krzewienia Oświaty". Wzmianki o odczytach możemy drukować i w ten sposób je reklamować. Jak możecie jednak żądać Panowie od nas reklamowania prywatnych koncertów; czyście przyjęli na siebie rolę pośredników?

Prenumeratorowi z ul. Aleksandrowskiej. „Kropla mleka" dostarcza tylko mleka zdrowego i pożywnego dla niemowląt. W Łodzi niemu takiej instytucyi, któraby przytułula kilkomiesięczne dzieci.

Czytelnikowi z ul. Targowej. Patent stanowczo musi być wykupiony. Cenę jego określi inspektor podatkowy.

Panu S. Wasil. Nie skorzystamy. Do redakcyi, o których Pan wspomina, dostatecznie adresować w ten sposób, jak Pan podaje.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 12|II 1913 roku).

	Zad.	Ofiar	Tran.		Zad.	Ofiar	Tran.
Czeki na Berl.	46.40	—.—	—.—	B-ku D. War.	—.—	—.—	—.—
4% Renta	94.00	93.00	—.—	B-ku H. War.	—.—	—.—	429
5% Poż. z 1905	—.—	—.—	—.—	„ Łodz.	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1906	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	190
Premj I emis.	467	457	—.—	„ Putilow	—.—	—.—	157.50
„ II „	378	368	—.—	„ Rudzki	—.—	—.—	124
Szlacheckie	829	819	—.—	„ Starach.	—.—	—.—	—.—
4½ Lis. Ziem.	88.45	87.45	87.95	„ Zawier.	—.—	—.—	—.—
4% „ „	—.—	—.—	—.—	„ Zyr. zak.	—.—	—.—	275
5% Lis. Warsz.	91.25	90.25	90.65	5% L. Piotrk.	—.—	—.—	—.—
4½ „ „	66.40	65.40	—.—	5%% Obl. W.	—.—	—.—	—.—
5% Łódz. Vils.	—.—	—.—	—.—	4½ L. Częst.	—.—	—.—	—.—
4½% Łódz. V	—.—	—.—	—.—	Bank Państwa	—.—	—.—	—.—
5% L. Z. Ł. VII	—.—	—.—	89.50	Rudzki n. ak.	—.—	—.—	—.—

OFIARY.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju).

Bezimiennie 80 kop.

Na stypendyum dla niezamożnych uczniów i uczennic Szkoły muzycznej prof. A. Grudzińskiego.

Irena Głowińska 2 rb.

Do sprzedania FOLWARK

trzywłókowy, przy Zgierzu i przy szosie.

Wiadomość **w Zgierzu u W-go Aleksandra Lorentza. Agentura Piotrk. Tow. Handl. Rolniczego, ul. Wysoka.** 516

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego„

Łódź, św. ANDRZEJA № 3.

„KU PRAWDZIE"

powieść z pierwszych czasów chrześciaństwa, bogato illustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 193

Bez karoty

Dziś d. 12 lutego r. b. między godz. 5 a 10 wieczorem w kawiarni Hotelu Savoy odbędzie się na korzyść Ochrony IV

PODWIECZOREK

połączony z koncertem

na który zapraszają Panie: Wacławowa Bernardowa, Ludwikowa Fuksowa, Władysławowa Garlińska Wiktorowa Groszkowska, Marya Kosakowska, Eugeniuszowa Krasuska, Romanowa Oberfeldowa, Władysławowa Odechowska, Wiktorowa Olszakowska, Stefanowa Przedpełska, Kazimierzowa Rossmanowa, Wiktorowa Sarosiekowa, Marya Snajówna, Wacławowa Tymowska, Karolowa Weilowa, Janina i Zofia Weilówny, Karolowa Więckowska z córką Janiną, Henrykowa Więckowska, Włodzimierzowa Wyganowska. 524

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek dnia 14-go 1913 roku **po cenach popularnych**

„Poeci się żenią"

komedya w 3-ch aktach **Gorczyńskiego**

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora Dzielna 12 róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dnie przedstawień od godziny 5-ej po południu w kasie teatru. 522

Piękność
najdoskonalsza!

№ 4711.

Różane MYDŁO KRYSZTAŁOWE

odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczególnej dobroczynnie działającej na skórę. Używane stale nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uważane są za istotne oznaki nadzwyczajnej piękności. Cudowna, miękka piana. Zużywa się oszczędnie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 kop.
Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie
FERD. MÜLHENS
Perfumerya № 4711.
Kolonja n/R. — Ryga.
Dost. Dworu. Jego Ces. Mości Cesarza Wszechrosy
Założ. w r. 1792.

№ 4711 F.M. MÜLHENS

331

Dostać można wszędzie.

Przed stratą ochrania się

każda dobra gospodyni, która, kupując
buljon MAGGIego
w kostkach,
zwraca uwagę, aby każda kostka nosiła nazwę MAGGI oraz markę ochronną „krzyż — gwiazda".
Inne kostki, choćby nawet z podobną nazwą, nie są wyrobem MAGGIego. Zwracajcie takowe we własnym interesie energicznie z powrotem.
Wszędzie do nabycia.

197

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 4|17 lutego 1913 roku o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami; Korneszty Poł. Zach. 34263 i 34264 śliwki suszone, wysyłający Dom Handlowy A. Tauberman i S-wie; Warszawa W. W. 151310 szmalec wieprzowy, wysyłający J. Marocznik dla G. Frenkla, zaliczenie 65 rb. 80 kop.; Warszawa W. W. 150962 koniak i likiery francuskie, wysyłający Jakobson i Malemm, zaliczenie 137 rb. 30 kop.; Warszawa W. W. 517161 i 517162 odpadki zwierzęce, wysyłający S. Kryński; Częstochowa W. W. 338914 olej palmowy, wysyłający Warszawski i Fajerman; Kałarasz Poł. Z. 87044 śliwki suszone, wysyłający Dom Handlowy A. Tauberman i S-wie; Odesa tow. Poł. Z. 741019 konserwy rybne, wysyłający Dom Handlowy E. Flejszman i L. Beszer, zaliczenie 100 rb. 13 kop.; Warszawa W. W. 516313 musztarda, wysyłający A. Offierski, zaliczenie 41 rb. 20 kop.; Libawa L. Rom. 71563 i 74401 masło kokosowe, wysyłający Akc. T-wo Libawskiej olejarni dawn. Kilera.

Wrazie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 6|19 lutego 1913 r. o godz. 10-ej rano. 457

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Wyjeżdzając rozprzedam zaraz różne meble z pięciu pokojów bardzo tanio. Pańska 54—1. 981—10—7

A! Meble różne z kilku pokojów, wyjeżdżając rozsprzedam bardzo tanio i biurko. Długa 14-34 oficyna. 1199—4—4

A! Wyprzedam za bezcen byle zaraz otomanę, tremo, stół, krzesła, szafy, bieliźniarkę, łóżka z materacami, zegar, lampę Rokicińska 7—8. 1202—2s—1

Bardzo zdolna kołodziarka znajdzie stałą robotę zaraz Przejazd 16. 421—6—6

Do wydzierżawienia z powodu choroby obecnego dzierżawcy ogród owocowy, warzywny, inspekta, budynki oranżeryjne i gospodarcze, przestrzeni kilka mórg. Wiadomość Pusta 13 kantor. 1119—6—3

Do wynajęcia jest lokal na średni warsztat Łąkowa 22. 1199—3*—1

Dnia 3 lutego o godz. 12-tej w południe wyszedł z domu przy ulicy Głównej № 10 były urzędnik akcyzy Józef Dzięcioł, i do tej pory nie wrócił, ktoby wiedział o takowym proszony jest o odprowadzenie lub zawiadomienie pod powyższym adresem żonę. 1188—1

Dla kupujących sklep, restauracyę, piwiarnię i każdy interes, zawsze duży wybór bez kosztów. Sprzedającym okazya prędkiej tranzakcyi, Zawadzka 10, Niemierski. 803-12-*7

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 pokoje słoneczne, kuchnia, wygódka, II piętro oficyna. Wiadomość Piotrkowska 84 m. 11. 1192—3cs—1

Do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia 2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 r. pokój z kuchnią 140 r. dwie sale fabryczne z motorem elektrycznym i pojedyncze pokoje bardzo tanio. Widzewska 146. 993-6*-4

Dom będzie sprzedany z licytacyi od 7050 rub. d. 6|19 lutego przy ul. Kruczej № 25. 951—3ss—2

Kupię maszynę do pisania Adlera Cegielniana 66 m. 8. 1191-3-1

Młoda panienka poszukuje posady umiejąca po niemiecku rosyjsku i po polsku obeznana w interesie pracując 3 lata. Oferty w Rozwoju M. J. 1187-2-1

Młody inteligentny anglik szuka umeblowanego pokoju z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie (polskiej lub rosyjskiej) Łaskawe oferty sub „F. M. 61" w red. „Rozwoju". 1186—3—1

Meble do sprzedania, sypialnia dębowa, kredensa stylowe, oraz używane meble, łóżka toaleta stoliki, stolarnia, Zachodnia 51. 567—10*—10

Maszynę do szycia pierścieniową w dobrym stanie, tanio sprzedam wiadomość ul. Wólczańska 29 u stróża. 1036-3*-3

Oficyna do sprzedania razem ze sklepem rzeźniczym Ozorkowska 22 1089—3*—3

Potrzebny chłopiec z 2 kl. wykształceniem na praktykę do kantoru zgłaszać się Cegielniana 66 m. 8 od 12 i pół do 1-ej pp. od 1 i pół do 3-ej pp. od 6-ej i pół do 8 i pół wiecz. 1190—1

Prośby sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty. paszporty zagraniczne. Dawid Maków Widzewska 36. 1195—1

Potrzebna dziewczyna do dzieci od lat 15 Piotrkowska 27 m. 18. 1179—2—1

Pianino, fortepian, używany kupię, oferty z ceną przyjmie Rozwój pod „Fortepian". 1204—2s—1

Potrzebne zdolne panny, do kostyumów. Rokicińska 61 m. 5, wejście z Ruskiej. 1198—1

Poszukuję posady kasyera, magazyniera lub gospodarza podwórzowego na żądanie mogę złożyć kaucyę świadectwa chlubne. Oferty Rozwój pod lit. W. K. № 47. 1127—3—3

Przyjmę dwie panny na mieszkanie ul. Przejazd 24 m. 5.

Potrzebna prasowaczka Zachodnia 35. 1169—3—2

Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego zaraz ul. Przejazd 12. 1177—3—2

Potrzebni zdolni czeladzie szewcy na damską robotę Aleksandrów pod Łodzią ulica Kościelna 394 zakład obuwia.

Potrzebna prasowaczka ulica Ludwiki (Loizy) 37 do pralni

Restauracyę III rzędu robiąca około rb. 600 tygodniowo obrotu, z powodu okoliczności rodzinnych sprzedam W. Niemierski Zawadzka 10. 1180-2-1

Sprzedam cytrę i gitarę Andrzeja 7 m. 23 IV piętro od 8 wieczorem. 1178—3—1

Sklep mały dobrze prosperujący kolonialno-dystrybucyjny, ul. Staro-Zarzewska 141 z powodu choroby do sprzedania. 1197-3-1

Stolarz podejmuje się odświeżania mebli na miejscu Pańska 67—15. 1185—3*—1

Sklep do sprzedania wiadomość Nawrot 45 w sklepie. 1176-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu Przejazd 33. 1148-3-2

Sklepik do sprzedania dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu Przejazd 63. 1033-3*-3

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio Grabowa № 10. 1144—2—2

Wianki metalowe pogrzebowe okazyjnie tanio do sprzedania Wiadomość Aleksandrowska 37 Szokalski. 1151—2s—1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość Przejazd 22 Grzybowski. 1150—2—2

2 magle do sprzedania Benedykta 20. 1161—2—2

Zagubione dokumenty.

Ewa Henrychówna Hardzlan zagubiła książkę legitymacyjną wyd. przez Grzegorzewicką gm., Opatowskiego pow. Radomskiej gub. 1156—3—2

Feliks Maciejewski zgubił paszport, wydany z gm. Krzyżanówek powiatu Kutnowskiego.

Michał Polec zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. J. Richtera. 1196—1

Stefan Wiśniewski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Dietrycha i S-ka. 1184—1

Tomasz Albin zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Hirszberga i Birnbauma. 1128-3-3

Wyleczony z dolegliwości żołądkowych
w wieku lat 80.

Chevalier de l'Harnal, starzec 80-letni, cierpiał na dolegliwości żołądkowe przeszło lat 30. „Używałem bez skutku, powiada on, wszelkich możliwych środków empirycznych, jak naprzykład lekarstwo L..., pigułki M..., ziarnka białej gorczycy. Pewnego razu poradzono mi zażywać po dwie Pastylki Węglowe Belloca po każdym posiłku. Od lat 10, to jest od czasu przez który zażywam je, cierpienia moje nigdy więcej się już nie powtórzyły. Stolec mam zuwełnie regularny, gdy tymczasem dawniej miewałem częste obstrukcye. Od tego pamiętnego dnia cieszę się rzadkiem w tym wieku zdrowiem".

Chevalier de L'HARNAL

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa,

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyśpieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem. kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz. a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy **w Łodzi:** M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn", ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 2911

Władysław Paluch zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Warchiwkera. 1183—1

Wojciech Fidir zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Grohmana. 1181—2—1

Władysław Renik zagubił paszport, wyd. z pow. Włocławskiego gminy Falbusz gubernii Warszawskiej. 1200—3—1

Zaginęła książka od pieniędzy na imię Antoniny Chojnackiej wydana z kasy Łódzkich kupców i przemysłowców za № 45563. 1189—3—1

Zaginął paszport, wyd. z gminy Chełmno pow. Kolskiego gub. Kaliskiej na imię Melchior Itczak. 1193—3—1

Zaginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Barbary Mączyńskiej. 1194-3-1

Zagubiono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniego Tasarskiego. 1203-3-1

Zaginął paszport, na imię Franciszka Magocińskiego wyd. z gminy Poddębice powiatu Łęczyckiego gubernii Kaliskiej. 1152—3—2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Marcin Kaczmarek wyd. z browaru K. Reinhardt daw. B-ci Gehlig. 1125—3—3

Zaginął paszport, na imię Władysława Wieczorka wydany z gminy Szydłów gub. Piotrkowskiej. 1137—3—3

CASINO

Od dziś do piątku 14 lutego włącznie między innemi:

HRABIA MONTE CHRISTO

według wiekopomnego arcydzieła DUMASA (ojca). Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach.

PRENS SZUKA POSADY Wspaniała komedya w wykonaniu ulubieńca publiczności Prensa.

Orkiestra koncertowa „Sextet".

Od dziś do piątku włącznie wspaniały program!

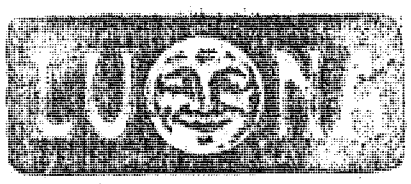

między innemi:

Największa atrakcya sezonu.

„Tragedya klasztoru Sandomierskiego"

Wstrząsający dramat w 3-ch częściach z dziejów ostatniej epoki istnienia Królestwa Polskiego, podług znanej powieści GRILPARCERA.

Nad program tylko 2 dni :: „Cienie nocy" Nad program tylko 2 dni ::

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędnych artystów. Obraz ten jest kulminacyjną atrakcyą sztuki kinematograficznej.

Prześladowanie przestępców przy użyciu samolotów napowietrznych.

Ceny miejsc zwyczajne. Ceny miejsc zwyczajne.

DZIŚ, JUTRO I POJUTRZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. Początek o pół do 4-ej, koniec o 5-ej.

Po miesięcznej nieobecności już otworzyłem swój

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNO-ARTYSTYCZNY

p. f. „Bernhardt", Zgierska 64.

który, jak dawniej pod osobistym kierunkiem prowadzić będę, po możliwie najniższych cenach:

Tuzin fotografij gabinetowych 4 rb., tuzin fot. wizytowych 2.50

Pocztówki 12 szt. 1 rb. Portreta od 2.50

Polecając się nadal względom Sz. Klijenteli pozostaję z szacunkiem STEFAN WIDAWSKI. 494

DO SPRZEDANIA W RADOGOSZCZU

DOM piętrowy

o 18 pokojach, rozkład zdatny także na ochronę, szkołę, stowarzyszenie i t. p., woda doskonała, ogródek, werenda, stajnia, wozownia, szopa, komórki. Przystanek tramwajowy w blizkości, oświetlenie elektryczne przed domem. Dochód roczny 1000, do kupna potrzeba 5000, reszta na spłatę na dogodnych warunkach. Wiadomość: Handel win K. Wolski, Konstantynowska 8. 500

Ból głowy i Migrenę

z kogutem

ŻĄDAĆ PROSZKÓW

marka fabr.

natychmiast usuwa „Migreno-Nerwosin" bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 399

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin"

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 2 kop. 80.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejowskiego i Toplickiego w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-05.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1367

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę i W. P. Kupców, iż otworzyłem nowy skład wyrobów fartuchowych i różnych baścików ręczno tkanych. Gotowe fartuchy, różnych fasonów, zawsze na składzie.

Przeważnie sprzedaż hurtowa.

Z szacunkiem A. KUBIK

452 Łódź, ulica Nawrot № 8.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Dr. Rykta. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 3—7 w.

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlich-Hata 606" Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 426

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlich Hata 606" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibrycyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w., niedziele i święta od 9—3 pp. 850r

Wyprzedaż 498

resztek wełnianych w różnych gatunkach: na suknie, na bluzki; detalicznie i hurtowo, po cenach bardzo nizkich. Od 2-ej po poł., portyer wskaże. Piotrkowska 172.

Lekarz-Dentysta

St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89

363 (róg Rozwadowskiej № 1).

KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 557

Nauki języka niemieckiego

udziela doświadczony i energiczny nauczyciel podług wypróbowanej metody, także początkującym; w domu i poza domem. Godziny przyjęć od 3-ej do 4-ej i od 8-ej do 9-ej. Na życzenie gotów przedstawić się osobiście w domu. Adres: Piotrkowska 67 pokój 60. 454

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „606—914"

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—9 w. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2123

Kawiarnia

w centrum miasta, z dobrem powodzeniem, z 1 bilardem zaraz do sprzedania, powód na miejscu. Wiadomość: Długa 114 róg Rozwadowskiej, stróż wskaże. 496

SALA

30-ci na 7 i pół łokcia

na stolarnię, ślusarnię lub inne cele oraz różne lokale, wozownie i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia tanio do wynajęcia. Łódź, ul. Zarzewska 63. 458

Zaraz lub od 1-go kwietnia

tanio do wynajęcia

różne mieszkania z wszelkiemi wygodami i światłem elektr. oraz pojedyńcze umeblowane pokoje. Łódź, St. Zarzewska 65. 460

LEKARZ-DENTYSTA

Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 126

powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 po południu. telef. 28-26. 450

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

ZEGAREK

damski, srebrny, w oprawie skórzanej, oksydowany, w kwiaty, z monogramem W. S. dnia 10/II, zaginął. Wynagrodzenie obfite. Długa 46, III piętro, m. 5. 514

STUDENT,

doświadczony nauczyciel, udziela korepetycyi i przygotowuje do wszystkich klas średnich zakładów naukowych Długoletnia praktyka. Adres: ulica Św. Andrzeja № 44, m. 12. Zastać można od godz. 2—4 po południu. 432

WARSZAWSKIE AKCYJNE

Towarzystwo Pożyczkowe

LOMBARD

Oddział I ul. Zachodnia № 31. Oddział II ul. Pasaż Majera № 11. zawiadamia, iż w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 5-ym marca (20-go lutego) 1913 roku i dni następnych odbywać się będzie licytacya na sprzedaż zastawów (z obydwóch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój". 412

STOLARZ

modelewy, mechaniczny i budowlany, poszukuje stałej posady w miejscu lub na wyjazd mogę być portierem, ogrodnikiem. Oferty proszę składać: Rozwój pod „Posada". 506

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 1—1 rano i od 5—7½ po południu. 165

Dnia 10-go bież. m. skradziono

DWA WEKSLE

jeden na 200 rb., wystawiony przez Maksa Justa, na zlecenie Józefa Babińskiego, drugi na rb. 50, wystawiony przez Jana Lora, na zlecenie J. Babińskiego, weksle zostały unieważnione. 518

GOSPODARSTWO

DO SPRZEDANIA

17 mórg dobrej ziemi zdatnej i na cegielnię. Stara Gadka, gmina Brus, pod Łodzią. Wiadomość na miejscu. Michał Wyrzuc. 484

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński. W tłoczni „Rozwoju". Przejazd № 8. Wydawca W. Czajewski